

WOJCIECHOWSKI: ZIELONY ŁAD SZANSĄ DLA POLSKIEGO ROLNICTWA

Położenie nacisku na ekologię, może być szansą dla polskich gospodarstw rolnych. W Polsce stosuje się mniej nawozów sztucznych i środków ochrony roślin, łatwiej będzie dostosować się do unijnych wymogów tzw. Zielonego Ładu - uważa unijny komisarz ds. rolnictwa Janusz Wojciechowski.

W czwartek odbyło się spotkanie online komisarza ds. rolnictwa Janusza Wojciechowskiego z posłami z sejmowej komisji rolnictwa.

Jak mówił Wojciechowski, reforma Wspólnej Polityki Rolnej będzie polegała na wprowadzeniu planów strategicznych, które będą przygotowywane przez poszczególne państwa, a więc każdy kraj określi swój sposób wykorzystania funduszy rolnych w zakresie dopłat bezpośrednich jak i rozwoju obszarów wiejskich. W tej chwili rozsyłane są rekomendacje do krajów członkowskich - poinformował.

"Kontrowersyjną kwestią budzącą dyskusje w całej Europie jest tzw. zielona architektura, czyli ekoprogramy, pewne zmiany dotyczące warunkowości, proekologiczny charakter rolnictwa" - tłumaczył komisarz. Podkreślił, że "ten kierunek zmian jest wyjątkowo korzystny dla krajów takich jak Polska, które mają strukturę rolnictwa rozdrobnioną (...), system produkcji oparty na małych i średnich gospodarstwach rodzinnych".

Wojciechowski zauważył, że propozycje, które zawiera Zielony Ład są mocno adresowane w kierunku małych i średnich gospodarstw i im będzie łatwiej skorzystać z tych programów. Zwrócił też uwagę na bardzo różny punkt wyjścia, jeżeli chodzi o główne wskaźniki dotyczące Zielonego Ładu, jak poziom nawożenia, zużycia pestycydów i emisji gazów cieplarnianych, użycia antybiotyków.

"We wszystkich tych wskaźnikach Polska jest raczej poniżej średniej europejskiej" - zauważył. Np. zużycie środków ochrony roślin w Polsce - to 2 kg na hektar, a w innych sięga 6-7 kg, a nawet 9 kg/ha. Wskaźnik emisji w Polsce jest poniżej tony z hektara, a są kraje, gdzie jest powyżej nawet 4 ton/ha.

Zdaniem Wojciechowskiego, "nie ma powodów do obaw, że osiągnięcie tych celów związanych z Zielonym Ładem będzie dramatem, jeżeli chodzi o rolnictwo polskie". Według niego Zielony Ład jest wielką szansą i trzeba ją mądrze wykorzystać.

Wiele pytań ze strony posłów dotyczyło produkcji ekologicznej. Jak zauważyła poseł Dorota Niedziela (PO) liczba gospodarstw ekologicznych w Polsce spadła.

Wojciechowski zapowiedział zachęty dla takiego rolnictwa. Poinformował, że w przyszłym roku KE przedstawi plan rozwoju rolnictwa ekologicznego. Dodał, że w tej chwili wskaźnik objęcia gruntów w UE takimi gospodarstwami jest na poziomie 8 proc., a KE ma ambitny cel - 25 proc. obszarów ekologicznych za 10 lat. W Polsce powierzchnia ekologiczna wynosi zaledwie 3 proc.

Zdaniem Wojciechowskiego, w Polsce jest duża dysproporcja między liczbą gospodarstw rolnych a liczbą zakładów przetwórczych. Gospodarstwa są mniejsze niż średnia w UE, a zakłady dwukrotnie większe niż średnia w UE. Małe gospodarstwa nie mają gdzie zbyć swoich produktów. Dlatego, jak mówił, w planie strategicznym muszą być programy, które będą wspierać rolnictwo ale i lokalne przetwórstwo.

Jednym priorytetów w nowej polityce rolnej ma być skrócenie drogi produktu od pola do stołu. Obecnie produkty są wożone po całej Europie i świecie, średnio droga od produktu rolnika do konsumenta wynosi 170 km. Żywność, co do zasady, powinna być konsumowana lokalnie - uważa Wojciechowski.

Pytany o wysokość dopłat bezpośrednich dla polskich rolników komisarz odpowiedział, że nie wie, ile one ostatecznie wyniosą, ale jednocześnie podkreślił, że budżet na rolnictwo został zwiększony i Polska dostanie więcej, niż w obecnej perspektywie finansowej. Jego zdaniem, dopłaty dla rolników biorących udział w ekoprogramach mogą być nawet wyższe niż średnia unijna.